

Fragmenty opracowywanego artykułu:

CZYNNIK FIZJOGRAFICZNY W PROJEKTOWANIU ZABUDOWY NA OBSZARZE SUDETÓW

Dr inż. arch. Stanisław Bocheński – Politechnika Wrocławska, Wydz. Architektury

W latach 2002 – 2007 w gospodarce polskiej, a także na całym świecie, wystąpił pozytywny cykl koniunkturalny. Znalazło to odzwierciedlenie w budownictwie, które rozwijało się w tym okresie bardzo szybko. Na obszarze Sudetów, oprócz realizacji zabudowy mieszkaniowej, intensywnemu przyśpieszeniu uległa budowa nowych, a także rewitalizacja istniejących, usług związanych z turystyką, wypoczynkiem, odnową biologiczną czy też lecnictwem uzdrowiskowym.

Przykładem takiego intensywnego rozwoju inwestycyjnego w Karkonoszach jest Karpacz. Po okresie przyśpieszonego rozwoju gospodarki, przechodzi ona stopniowo w fazę negatywną cyklu gospodarczego. Tymczasem w Karpaczu tego zjawiska jeszcze się nie dostrzega tzn. trend inwestycyjny trwa nadal.

Praktycznie zabudowano już wszystkie wolne tereny w granicach miasta, nadające się pod inwestycje, w zgodzie z uchwalonym parę lat temu planem miejscowym. Zaczynają się próby sięgania po wolne działki, których zabudowanie - głównie z przyczyn ekofizjograficznych - wydaje się nie wskazane.[]

Przykładem takich działań, niech będzie to, co stało się w roku 1997 („powódź 1000 –lecia”) we Wrocławiu. Wcześniejsza zabudowa terenów zalewowych dzielnicy Kozanów, spowodowała w trakcie powodzi poważne podtopienie całego osiedla. Występujący od początków XX w. okres „rewolucji” naukowo-technicznej, spowodował w szeregu dziedzin, w tym także w budownictwie, trend do bagatelizowania przez decydentów (inwestor, projektant, urzędnik, wykonawca) występujących odwiecznie zjawisk natury. Wydawało się, że zjawiska te, na obecnym poziomie rozwoju techniki, są możliwe do pokonania, czy przynajmniej bezpiecznego ograniczenia. Coraz bardziej przekonujemy się, że teza ta jest błędna. Przyjęcie jej niesie za sobą szereg zagrożeń.[]

Coraz częściej mówimy o tzw. rozwoju zrównoważonym – choć pojęcie to wymienia się ostatnio w tylu kontekstach, że powoli staje się mało znaczącym sloganem.

Próba zabudowy w obrębie miasta Karpacza, ostatniego wolnego terenu (ok. 6ha na styku tzw. osiedla Skalnego) opadającego w kierunku modnej ostatnio wsi Ścięgny, może spowodować szereg nieznanych do tej pory zagrożeń. Obszar ten, już w czasach kiedy Karpacz terytorialnie należał do Niemiec, pomyślany był jako pas zieleni, po którym nastąpi spływ powietrza ze szczytów Karkonoszy w kierunku Kotliny Jeleniogórskiej. Problem jego ewentualnej zabudowy należałoby rozważyć w szerszym kontekście, analizując czynniki fizjograficzne.

Zagadnienia fizjograficzne (ostatnio częściej używa się określenia ekofizjograficzne), terenów będących w szeroko rozumianej fazie projektowania, planowania przestrzennego, urbanistycznego, czy nawet konkretnego już projektu architektonicznego, winny być rozpatrywane dla obszarów przyszłej inwestycji.

Inne elementy są istotniejsze na zurbanizowanych obszarach miejskich (fizjografia miasta), inne zaś są ważniejsze na terenach mniej zurbanizowanych (wiejskich, małych miast, czy otwartego krajobrazu). Problem ten, ulega nasileniu na terenach górskich i podgórszych, gdzie jak wiemy wpływ czynników fizjograficznych na proces projektowania jest silniejszy.

Tymczasem fizjografię urbanistyczną, jako dyscyplinę nauki, lokujemy na styku szerszych dziedzin: geografii i geologii, geotechniki, gospodarki i planowania przestrzennego, czy wreszcie urbanistyki, architektury i budownictwa. Wynikiem tej sytuacji jest fakt, że przyszli architekci np. na Wydz. Architektury Polit. Wrocławskiej (a nie lepiej jest na innych uczelniach), wiedzę w tym zakresie otrzymują bardzo ograniczoną i na II roku studiów, gdzie większość słuchaczy nie jest w stanie ocenić wagi uzyskanych informacji dla dalszego rozwoju zawodowego.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat rozwinęliśmy w zakresie nauki i praktyki projektowej tzw. zagadnienia inspiracji i współczesnej kontynuacji nurtu architektury regionalnej. (zesp. doc. T. Biesiekierskiego, prof. E. Trocka-Leszczyńska, prof. J. Suchodolski i inni). [] Szerokie studia i analizy rozpoczęły inwentaryzacje urbanistyczne i architektoniczne tej zabudowy, później dokonano syntezy i klasyfikacji jej charakterystycznych cech, kończąc na postulatach dla współczesnego już projektowania. Właściwie rozwinięta w badaniach została głównie formalna część projektowania na obszarze Sudetów. **Marginalizacji uległy zagadnienia fizjograficzne. Tym czasem to one były przecież pierwotnym i pierwszoplanowym czynnikiem takiego, a nie innego kształtu architektury regionalnej konkretnego już obszaru.** Istnieją publikacje zagraniczne [] przeznaczone dla projektantów określające postulaty i zasady projektowe na tle czynników fizjograficznych dla obszarów górskich, zagadnienia te co wydaje się oczywiste – ujmują też prace zajmujące się tzw. wpływem niekonwencjonalnych źródeł energii na architektoniczny kształt projektowanego obiektu. []